

PIOTR SKERIS

DAHRENDORFA TEORIA KONFLIKTU W SPOŁECZEŃSTWIE INDUSTRIALNYM

TEORIA KONFLIKTU A FUNKCJONALIZM

Próby opisu zjawisk społecznych nieodmiennie borykają się z trudnościami związanymi z pewną dwoistością ich objawiania się członkom danej zbiorowości: często jednocześnie bywają ujmowane od strony stałości i zmienności, jednorodności i zróżnicowania, wzajemnego zharmonizowania i konfliktu. Czasami te rozbieżności opisu odnoszą się do preferencji samych badaczy, czasami zaś uzasadniane są przeważającymi właściwościami samych zjawisk. Mówi się, że bądź to interesy jednostek nakazują dostrzegać i wydobywać pewne aspekty zjawisk społecznych, bądź też same zjawiska na zmianę przejawiają te przeciwstawne cechy. Można też mniemać, że te sposoby opisu stanowią egzemplifikację zasad potocznego postrzegania, pozwalających w sposób możliwie prosty mówić o rzeczywistości społecznej. Budowane wokół tych zasad „teorie” zyskują ostre kontury, przejrzystość, odrębność, a dzięki zaprzeczeniu pewnych wcześniej eksponowanych zasad, pozwalają również „wnosić nowe spojrzenie” i „dokonać postępu w nauce”. Stąd prześledzenie narastania teorii wokół pewnych sposobów opisu społeczeństwa może pogłębić nasz wgląd w jego podstawowe właściwości. Sądzimy bowiem, że język nie jest biernym tylko środkiem odtwarzania rzeczywistości, gdyż stanowi również podstawowe narzędzie konstytuowania jej atrybutów.

Ponieważ mamy zajmować się teorią konfliktu w społeczeństwach industrialnych, warto wskazać, że stanowiły one reakcję na dominujący w latach pięćdziesiątych funkcjonalizm, teorię normatywnej integracji społeczeństwa. Choć koncepcja samorzutnie zintegrowanych zbiorowości zrodziła się na terenie antropologii kulturowej, wkrótce jednak została zastosowana do analizy współczesnych społeczeństw industrialnych w pracach m.in. T. Parsonsa. Zakładano, że i one mogą być badane jako

względnie stałe, zintegrowane struktury, złożone z elementów (ról społecznych) spełniających określone funkcje, czyli przyczyniających się do podtrzymania systemu jako całości. Niemal równoległe do rozprze-strzenia się tych poglądów zarysowała się opozycja w stosunku do nich, wykazująca, że szereg zjawisk w społeczeństwach industrialnych nie uzyskuje zadowalającego wyjaśnienia w schemacie funkcjonalnym, przede wszystkim zaś te zjawiska, które nakierowane są nie na adaptację, a na nasilenie konfliktu, na zasadniczą zmianę społeczeństwa. Ich analiza wymaga przystosowania wcześniejszych teorii konfliktu i przymusu społecznego.

Jedną z prób nawiązania do XIX-wiecznych modeli konfliktu społecznego i ich przystosowania do potrzeb analizy współczesnych społeczeństw industrialnych podjął R. Dahrendorf¹. Prezentując swój model startuje on od tezy ogólnej, że konflikt jest równie powszechną i elementarną cechą struktur społecznych jak ich integracja. Wynika to z powszechnej zmienności społeczeństw i z powszechnie występujących sprzeczności w ich łonie. Tak jak w schemacie funkcjonalnym każdy element systemu przyczynia się do jego podtrzymania, tak tutaj wywołuje on zmianę społeczną i dezintegruje dominujący układ stosunków społecznych. Stąd życie społeczne zawsze jest regulowane w pewnym zakresie poprzez środki przymusu². Na podstawie tych założeń Dahrendorf konstruuje siatkę pojęć, za pomocą których zamierza analizować przemiany struktur społecznych zaawansowanych społeczeństw industrialnych.

Teoria konfliktu społecznego znalazła swój dobitny wyraz w pracach Marksa poświęconych analizie XIX-wiecznych społeczeństw industrialnych. Dokonująca się rewolucja industrialna i towarzyszące jej zmiany społeczne doprowadziły do konfliktów o niespotykanej dotąd skali i gwałtowności. Spowodowały one załamanie się usankcjonowanych wielowiekową tradycją struktur władzy oraz wytworzenie się nowych podziałów społecznych na bazie zmienionych warunków wytwarzania i odpowiadających im stosunków własności. Teoria lokalizowała konflikt w strukturze klasowej między zbiorowościami jednostek zdefiniowanych w oparciu o kryteria ekonomiczne, wspólną sytuację życiową, przeciwstawne interesy. Konflikt z teoretycznego punktu widzenia występuje jedynie między dwoma zbiorowościami, stronami, z wyłączeniem sytuacji pośrednich. Narastanie różnic między tymi zbiorowościami i polaryzacja stanowisk wyrażają się nasileniem konfliktu i — dodajmy — bar-

¹ *Class and Class Conflict in Industrial Society*. London 1972. Pierwsze wydanie dzieła ukazało się w języku niemieckim w r. 1957. Dzieło to zostało następnie rozszerzone i przetłumaczone przez autora.

² Tamże s. 162.

dzo często konflikt ten traktowany jest właśnie jako miara tego zróżnicowania. Wczesne etapy rewolucji przemysłowej niewątpliwie dostarczały doświadczeń przemawiających za użytecznością modelu uwzględniającego konfliktowy charakter zmian społecznych.

WIZERUNEK SPOŁECZEŃSTW INDUSTRIALNYCH

Dahrendorf nawiązuje do modelu konfliktu klasowego w swojej teorii kształtowania się zaawansowanych społeczeństw industrialnych (przede wszystkim Anglii, RFN i Stanów Zjednoczonych). Analizując szereg współczesnych teorii klas społecznych, Dahrendorf próbuje przedstawić zasadnicze cechy rozwoju tych społeczeństw i ująć je w ramy bardziej ogólnej teorii konfliktu. Autor podejmuje próbę ukazania przemian strukturalnych i towarzyszących im konfliktów w powiązaniu z całokształtem stosunków społecznych w dziedzinie wytwarzania przemysłowego. Eliminuje w ten sposób z rozważań szereg innych aspektów życia społecznego, a zwłaszcza specyfikę kulturową, całą sferę aktywności poza-produkcyjnej.

Autor zwraca uwagę, że konflikt we wczesnych fazach rozwoju społeczeństw industrialnych był utożsamiany ze stosunkami własności i ze zdeterminowanymi przez nie sprzecznymi interesami robotników przemysłowych oraz przedsiębiorców. Prawo własności w modelu gospodarki wolnokonkurencyjnej plasowało przedsiębiorcę w sytuacji uprzywilejowanej. Zapewniało równość praw publicznych, nie zabezpieczając pozostałym równości szans życiowych. Przedsiębiorca, z tytułu posiadania, dysponował również prerogatywami w zakresie podejmowania decyzji dotyczących zasadniczych spraw życiowych pracowników. Własność prywatna uzasadniała nie tylko przywilej dysponowania rzeczami, ale również sprawowanie władzy nad ludźmi. Konflikt traktowano jako wypadkową różnicowania się szans życiowych zbiorowości definiujących swoje położenie w stosunku do zajmowanej pozycji w systemie produkcji.

Dahrendorf, rozważając czynniki wpływające na charakter konfliktu, wyodrębnia pewne trendy przemian społeczeństw industrialnych. Wskazuje na wykształcenie się form współwłasności środków produkcji, przede wszystkim zaś na rozwój przedsiębiorstw działających na zasadzie spółek akcyjnych, jak również spółdzielczych form gospodarowania oraz na stały rozrost sektora państwowego. Oznacza to poszerzanie się kręgu osób mających pewien udział w posiadaniu środków wytwarzania oraz

przechodzenie od indywidualnej lub rodzinnej własności przedsiębiorstw do form posiadania kolektywnego. Przemiany te winny jednocześnie powodować osłabienie konfliktów zrodzonych z odmiennego stosunku własności, przeciwstawiającego posiadających środki produkcji pracownikom najemnym.

Wraz z tworzeniem się coraz większych i coraz bardziej wewnętrznie zróżnicowanych przedsiębiorstw wzrasta jednocześnie rola wysokokwalifikowanego personelu przejmującego funkcje zarządzające. Następuje częściowe rozdzielenie funkcji posiadania i kierowania przedsiębiorstwami. Rozdział ten nie jest zupełny, albowiem interesy kierowników przemysłu w wielu punktach są zbieżne z interesami właścicieli (te kategorie osób są powiązane poza tym licznymi stosunkami nieformalnymi), to jednak zaznaczają się w tym zakresie istotne różnice³. Kadra kierownicza zazwyczaj rekrutuje się spośród osób uzyskujących odpowiedni cenzus wykształcenia; jest bardziej aktywna w organizacjach społecznych i politycznych. Wprawdzie istnieje rozbieżność zdań co do stopnia wyodrębnienia się kategorii ludzi bezpośrednio kierujących procesami wytwarzania, to jednak zdaniem autora występuje zgodność poglądów co do pojawienia się nowego trendu w zarządzaniu przemysłem, oznaczającego relatywne rozproszenie władzy pierwotnie skupionej w rękach właścicieli

Zarówno po stronie pracowników najemnych, jak i robotników przemysłowych zaszły pewne zmiany rzutujące na charakter konfliktów w społeczeństwie industrialnym. Po początkowej fazie upraszczania i ujednostajniania czynności produkcyjnych, rodzącej zapotrzebowanie na niskowyzkwalifikowanych pracowników fizycznych, zarysowała się tendencja odwrotna. Automatyzacja w wielu dziedzinach wypiera prostą pracę fizyczną stwarzając miejsca pracy dla średnio- i wysokowyzkwalifikowanego personelu technicznego. Tym samym następuje wewnętrzne zróżnicowanie się kategorii pracowników przemysłowych w zakresie kwalifikacji, uposażenia, powierzonej odpowiedzialności, a poniekąd i interesów

Przedmiotem pewnego rodzaju kontrowersji pozostaje tzw. nowa klasa średnia⁴, do której zaliczone są ogromnie zróżnicowane kategorie „pracowników umysłowych” na wszystkich szczeblach organizacji przemysłowej i państwowej, a także przedstawiciele „wolnych zawodów”. „Klasa średnia” posiada pewne cechy łączące ją z obu stronami konfliktu przemysłowego: są to pracownicy najemni przeciwstawieni właścicielom zajmujący pozycje nadrzędne w hierarchii władzy. Z tego punktu widzenia bywają traktowani jako narzędzie interesów tychże właścicieli. Dahrendorf rozpatruje teorie dopatrujące się przewagi charakterystyk

³ Tamże s. 46.

⁴ Tamże s. 51

pozwalających zaliczyć tą „nową klasę średnią” po jednej lub drugiej stronie konfliktu. Dochodzi do wniosku, że kategorie te należy rozdzielić na zajmujących określoną pozycję w hierarchii urzędniczej (bureaucrats), związanej ze sprawowaniem władzy i tym samym przeciwstawiającej ich „białym kołnierzykom”, takim jak pracownicy sektora usług, wysokowykwalifikowani robotnicy, brygadziści itp. których sytuacja życiowa zbliżona jest do kategorii robotników przemysłowych⁵. Przedstawiciele hierarchii urzędniczej, mimo że mogą otrzymywać niższe dochody niż wysokowykwalifikowani pracownicy, w swoich postawach i stylu życia częściej identyfikują się z warstwami wyższymi. Kategoria „klasy średniej” wzrasta liczebnie i mimo dokonanego podziału w obu podklasach — zdaniem Dahrendorfa — różni się znacznie od tradycyjnych stron w konflikcie robotnicy — przedsiębiorcy.

Kolejną cechą przemian społeczeństw industrialnych stanowią podwyższone wskaźniki ruchliwości społecznej. Zmiany w sposobach wytwarzania i organizacji pracy pociągają za sobą konieczność obsadzania stanowisk osobami kwalifikowanymi. Rozwój szkolnictwa, który mógłby pretendować do miana kolejnej rewolucji społecznej, stanowi jednocześnie główny czynnik tej ruchliwości. O statusie społecznym coraz częściej decydują nie cechy przypisania (posiadanie), lecz osiągnięcia jednostek. Stopień tej ruchliwości społecznej koreluje znacznie z industrializacją kraju. Ze względu na konsekwencje w zakresie konfliktów społecznych Dahrendorf odróżnia ruchliwość międzypokoleniową od wewnątrzpokoleniowej. Stwierdza, iż wyniki badań w tym zakresie nie są jednoznaczne (m.in. z racji trudności metodologicznych związanych z koniecznością odwoływania się do danych odtwarzanych w pamięci respondentów), niemniej częściej sugerują ruchliwość międzypokoleniową, związaną często z kształceniem dzieci, która wprawdzie redukuje, ale nie eliminuje całkowicie prawdopodobieństwa tworzenia się grup interesu reprezentujących stronę w potencjalnym konflikcie. Natomiast spodziewane przesunięcia w statusie w skali życia jednostkowego są, zdaniem Dahrendorfa, czynnikiem minimalizującym konflikty społeczne. Pomimo zwiększonej ruchliwości społecznej istnieją jeszcze warstwy społeczne, najwyższe i najniższe w hierarchii statusu, gdzie nadal utrzymuje się tendencja do rekrutacji członków w ich własnym obrębie. Również ruchliwość przestrzenna nie pozostaje bez wpływu na proces kształtowania się grup zaangażowanych w konflikcie. Wzrost ruchliwości przestrzennej utrudnia formowanie się i funkcjonowanie takich grup, stwarza również szansę indywidualnego rozwiązania sytuacji konfliktowej.

Dahrendorf wskazuje jeszcze na szereg innych cech społeczeństw in-

⁵ Tamże s. 55.

dustrialnych, które mają związek ze sposobem przejawiania się konfliktów. Pewną rolę w tym względzie odgrywa postępująca instytucjonalizacja konfliktu polegająca na obopólnym uznaniu „zasad gry”, sposobów jego artykułowania i rozwiązywania przez zorganizowane grupy pracowników oraz pracodawców (prawo strajku, instytucje arbitrażowe). Rosnąca interwencja państwa w dziedzinie łagodzenia skrajnych nierówności udziału w dochodzie narodowym oraz rozwój ubezpieczeń społecznych oddziałują w tym samym kierunku. Wreszcie masowa produkcja dóbr konsumpcyjnych i kulturalnych wpływa niwelująco na styl życia i aspiracje szerokich kręgów ludności. Wszystkie te zjawiska zmieniają w znacznym stopniu warunki tworzenia się konfliktów społecznych, zarysowane w teoriach XIX-wiecznych, nie eliminują jednak, zdaniem Dahrendorfa, zasadniczych przyczyn, tkwiących w samej organizacji życia współczesnych społeczeństw industrialnych.

MODEL KONFLIKTU

Dahrendorf analizując przemiany zaawansowanych społeczeństw industrialnych pod kątem powstawania i przejawiania się konfliktów rozważa warunki, jakim model konfliktów musiałby odpowiadać, aby pozwalał te zmiany w sposób spójny wyjaśniać. Musiałby uwzględniać wszystkie te czynniki, które doprowadziły do względnego obniżenia napięć społecznych w sferze stosunków pracy. Niektóre z nich zostały już przytoczone: wykształcenie się form współdziałania we własności przedsiębiorstw, oddzielanie się funkcji zarządzania od posiadania, zmniejszanie się proporcji robotników przemysłowych w stosunku do zróżnicowanych kategorii pracowników w sferze usług i zarządzania, nasilenie się ruchliwości społecznej, instytucjonalizacja konfliktów, wreszcie przemiany związane ze wzrostem znaczenia aktywności pozazawodowych i przemian w zakresie stylu konsumpcji. Dahrendorf postuluje budowę ogólnego modelu konfliktu pozwalającego ująć bardziej złożone sytuacje społeczne w stosunku do tych, jakie wykształciły się we wczesnych etapach industrializacji.

Zasadnicze modyfikacje modelu konfliktu wynikałyby, zdaniem Dahrendorfa, z potrzeby uwzględnienia przemian zachodzących w sferze stosunków własności i władzy w industrialnych społeczeństwach kapitalistycznych. Autor przy tym reprezentuje tezę, że z analitycznego punktu widzenia stosunki władzy są pierwotne względem stosunków własności. Własność stanowi jedynie szczególny przypadek stosunków władzy.

„Stosunki władzy (power and authority) stanowią czynniki podstawowe, z których można wywieść stosunki związane zarówno z prawnie zagwarantowaną własnością prywatną, jak również społeczną. [...] Gdziekolwiek znajdujemy własność, znajdujemy również władzę, lecz nie każda forma władzy zakłada istnienie własności [...]. Władza stanowi bardziej ogólną formę stosunku społecznego”⁶.

Przytoczone przez Dahrendorfa przykłady zmian zachodzących w społeczeństwach industrialnych zdają się świadczyć o względnym zawężeniu sfery stosunków władzy (dominacji i podporządkowania się), wynikających z tytułu posiadania oraz o wzroście znaczenia uzależnień zrodzonych w sferze stosunków politycznych, w tym także działań wytyczonych przez wyspecjalizowane działy wiedzy i reprezentujące je instytucje. Tym samym podlega zmianie zasada wyodrębniania elementów struktury społecznej. Struktura ta w coraz mniejszym stopniu wyznaczana jest przez stosunki posiadania, które w tym względzie wypierane są przez szerszą kategorię stosunków władzy.

Zatem zasadniczym kryterium tworzenia się elementów struktury społecznej są — zdaniem Dahrendorfa — relacje międzyludzkie wyznaczone przez stosunki władzy: „[...] posiadanie lub pozbawienie własności prywatnej zastępujemy udziałem w sprawowaniu władzy lub wyłączeniem z niego jako kryterium tworzenia się klas społecznych”⁷. Dahrendorf usiłuje przeprowadzić rozróżnienie między stosunkami posiadania i władzy wskazując, że posiadanie jest cechą stopniowalną, nie pozwala zatem wyróżnić naturalnych kategorii społecznych, natomiast stosunki władzy z analitycznego punktu widzenia wyraźnie przeciwstawiają grupy sprawujących władzę grupom podporządkowanym⁸. „Bogactwo nie jest i nie może być utożsamiane z koncepcją sumy zerowej”⁹. Jednakże, w odniesieniu do władzy przynajmniej w teorii, możemy przeprowadzić wyraźny rozdział na tych, którzy partycypują w jej sprawowaniu w organizacjach formalnych (associations) oraz na podporządkowanych rozkazom innych”¹⁰. Ten rozdział na uczestniczących w sprawowaniu władzy i będących jedynie przedmiotem oddziaływania w ramach danej organizacji hierarchicznej stanowi, zdaniem Dahrendorfa, najpewniejsze kryterium podziałów społecznych, a zarazem czynnik rodzący konflikt. Wyłączenie pewnych grup z możliwości sprawowania władzy rodzi opozycję

⁶ Tamże s. 137.

⁷ Tamże s. 136.

⁸ Tamże s. 170.

⁹ Pojęcie stosowane w teorii gier, gdzie wygrana jednej strony jest równoznaczna z przegraną drugiej.

¹⁰ Tamże.

interesów, która może doprowadzić do uformowania się zorganizowanych grup dążących do konfrontacji.

Dahrendorf nie uzasadnia jednak przekonywująco formalnej różnicy między udziałem w posiadaniu a władzą. Nie wiadomo, w jaki sposób można by przeprowadzić rozdział między sprawującymi władzę, a pozbawionymi tej władzy. Każda pozycja w organizacji hierarchicznie podporządkowanych ról społecznych¹¹ może być równocześnie rozpatrywana z punktu widzenia pozycji podporządkowanych i nadrzędnych. Nawet pozycje najniższe nie są pozbawione pewnej szansy modyfikowania decyzji innych osób, jak też pozycje najwyższe w danej hierarchii władzy są poddane pewnym warunkom ograniczającym zakres decyzji. Najprawdopodobniej Dahrendorf upatruje zasadniczą różnicę między posiadaniem a władzą w bardziej bezpośrednim oddziaływaniu na decyzje jednostek w przypadku stosunków władzy.

W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na samą kategorię pojęciową władzy, jaką posługuje się Dahrendorf. Za M. Weberem przyjmuje on definicję władzy pojętej jako możliwość rozkazywania popartą społecznym uzasadnieniem. „[...] władza (Herrschaft) oznacza prawdopodobieństwo, że rozkaz o konkretnej treści zostanie wykonany przez daną grupę”¹². „[...] władza oznacza usankcjonowany stosunek dominacji i podporządkowania”¹³.

Zatem stosunek dominowania byłby wyznaczony przez oczekiwanie spełnienia rozkazów, zaś podporządkowanie się oznaczałoby konieczność wypełniania rozkazów. Autor ogranicza się przy tym jedynie do aktów władzy związanych z pełnieniem ról społecznych w danej organizacji. Stara się wydobyć „obiektywne” przyporządkowanie ról społecznych, sprowadzalne jego zdaniem do pewnych aktów prawnych, a pozwalających odtworzyć to przyporządkowanie bez odwoływania się do intencji osób działających. Definicja ta, choć szeroko akceptowana, stanowi w istocie jedynie skrótowy opis pewnej sytuacji nie wnoszący do niej nowych treści.

Opis działań, w tym także definiowanych w kategoriach dominacji i podporządkowania, w odwołaniu się do ról społecznych bywa traktowany jako wystarczający w sytuacjach „normalnych”, nie wyjaśnia jednakże na czym ta „normalność” polega ani dlaczego pojawia się zjawisko dewiacji. Pojęcie roli społecznej pozwala wyeliminować nam w opisie jedynie pewne elementy, które nie mają istotnego związku z defi-

¹¹ Dahrendorf analizuje tylko władzę zinstytucjonalizowaną, usankcjonowaną grupowo.

¹² Tamże s. 166.

¹³ Tamże.

nicją sytuacji osoby działającej, nie może jednakże tej definicji zastąpić. Tak, jak samo istnienie przepisu prawnego nie przesądza o jego zastosowaniu, tak i pojęcie roli społecznej nie wystarcza do scharakteryzowania czyjegoś działania w danej sytuacji.

„ROLA SPOŁECZNA” JAKO NARZĘDZIE ANALIZY

Trudność metodologiczna uwidacznia się jeszcze wyraźniej przy próbie konstruowania modelu konfliktu na podstawie interesów zrodzonych ze zróżnicowanych pozycji społecznych. Idąc śladem tradycji marksowskiej Dahrendorf widzi potrzebę odwoływania się do pojęć niepsychologicznych celem opisanego elementów strukturalnych warunkujących konflikt. Autor podtrzymuje rozróżnienie interesów uzewnętrzniczonych (manifest) oraz „obiektywnych” interesów wynikających ze wzajemnego przyporządkowania ról społecznych (*latent interests*)¹⁴. Autor uświadamia sobie trudność związaną z postulowaniem interesów obiektywnych, nie mających odpowiednika w świadomości jednostkowej. Widzi jednak potrzebę — zamarkowaną również w analizach Freuda — zdystansowania się od aktualnych przejawów świadomości stron będących w konflikcie. Manifestowane aktualnie interesy grup społecznych nie stanowią wystarczającego uzasadnienia ich działań, a tym bardziej są niewystarczające dla przewidywania. Tym, jak się zdaje, celom miałyby służyć analiza interesów obiektywnych. W tym momencie jednak przenosimy się na odmienną płaszczyznę analizy. Krok ten jest nie bez znaczenia dla charakteru wniosków, do jakich na tej drodze autor dochodzi.

Analiza w kategoriach ról społecznych dotyka niewątpliwie istotnych doświadczeń działających jednostek. Przykładem może być konflikt wewnętrzny doświadczony przez robotnika awansowanego do stanowiska kierowniczego, przeniesionego na „drugą stronę” bariery interesów. Konflikt ten możemy nazwać konfliktem poprzedniej identyfikacji i nowej roli społecznej. Możemy również przewidywać, że w wielu podobnych przypadkach konflikt taki wystąpi. Tak jednak postępując nie prowadzimy analizy w kategoriach ról społecznych, posługujemy się jedynie tymi terminami dla skrótowego i retrospekcyjnego uzasadnienia działań. Samo pojęcie roli społecznej w oderwaniu od „psychologicznych” sposobów definiowania sytuacji jest jedynie abstrakcją pozostającą w nieokreślonym stosunku do działającego podmiotu. Jeśli natomiast pojęcie roli społecznej traktujemy nie jako punkt dojścia, lecz hipotezę czy przewi-

¹⁴ Tamże s. 174 nn.

dywanie, stajemy wobec niebezpieczeństwa zastąpienia, „pojęć psychologicznych” własną definicją sytuacji.

Analiza konfliktów industrialnych w kategoriach ról społecznych może być traktowana jedynie jako wyeksponowanie reguły mówienia o konflikcie. Nie stanowi odtworzenia definicji sytuacji działających jednostek, prezentuje raczej pewną regułę, za pomocą której konflikt jest „opisywany”, a tym samym konstytuowany jako zjawisko społeczne. Oznacza charakteryzowanie działań poprzez przypisywanie im przeciwstawnych interesów zrodzonych z odmiennych sytuacji życiowych danych kategorii jednostek. Interesy te są przypisywane jednolicie wszystkim członkom danej kategorii społecznej. Jednocześnie przypisuje się świadomość tych interesów również opozycyjnej kategorii społecznej, której członkowie mają kultywować interesy przeciwstawne. Drugi element tej reguły, charakteryzowania konfliktu w kategoriach ról społecznych, sprowadza się do ograniczenia zasięgu tego konfliktu. Pojęcie roli społecznej służy do definiowania działań tylko w określonych sytuacjach, uznanych za mające związek z daną rolą. To ograniczenie zasięgu konfliktu w przypadku eksponowania ról społecznych odnosi się również do sfery osobowości. Oznacza to, że skłonni jesteśmy uzależniać wagę konfliktu od stopnia związku, jaki zachodzi między rodzącą konflikt rolą, a strukturą osobowości. W tym sensie konflikt będzie o tyle silniejszy, o ile dana rola będzie bardziej utożsamiana z centralnymi dążeniami jednostki. Związku tego jednakże nie możemy zakładać bez odwołania się do doświadczeń jednostki. Dlatego sądzimy, że proponowana przez Dahrendorfa analityczna koncepcja konfliktu industrialnego nabiera sensu empirycznego, gdy potraktujemy ją jako egzemplifikację społecznie stanowionych reguł mówienia o konflikcie¹⁵.

Kategoria interesów ukrytych (*latente*) stanowi tymczasem podstawowy element, wokół którego formuje się — zdaniem Dahrendorfa — struktura społeczna. „Obok właściwych zorganizowanym grupom interesów uzewnętrznionych wydaje się celowe posługiwanie się kategorią obejmującą szersze zbiorowości jednostek wyodrębnionych na podstawie ich wspólnej sytuacji społecznej wyznaczającej ich dążenia, cele i wyobrażenia. Na gruncie psychologicznym przedstawienia te byłyby trudne do uchwycenia. Cechują się one quasi-objektywnym charakterem w stopniu, w jakim można je wydedukować z objektywnej, tj. spo-

¹⁵ Potraktowanie „roli społecznej” jako reguły mówienia likwiduje jednocześnie antynomie wolności i determinizmu, całości i fragmentaryczności natury ludzkiej, z którymi boryka się Dahrendorf przy okazji analizy statusu metodologicznego tego pojęcia. Por. tenże. *Homo Sociologicus: Versuch zur Geschichte, Bedeutung und Kritik der Kategorie der sozialen Rolle*. W: *Pfade aus Utopia. Arbeiten zur Theorie und Methode der Soziologie*. München 1968 s. 188 n.

leczno-gospodarczej, sytuacji mas, a nie udaje się ich ustalić na podstawie bezpośrednich wypowiedzi danych jednostek”¹⁶. „[...] Różnią się one od interesów uzewnętrznionych tym, że 1. jeszcze nie doczekały się ścisłego sformułowania i że 2. charakteryzują bliżej nie określone zbiorowości, nie zaś jedynie zorganizowane grupy”¹⁷.

Powyższe fragmenty ujawniają metodę Dahrendorfa formułowania pojęć, a jednocześnie sposób prowadzonej analizy. Oto postuluje się istnienie interesów nieuświadomianych, wyznaczonych jakoby poprzez pozaświadomościowe elementy sytuacji położenia społecznego. Termin „interesów ukrytych”, konstruowany analogicznie do R. K. Mertona koncepcji „funkcji ukrytej”¹⁸ czy S. Freuda analizy nieuświadomianych treści marzeń sennych, nabiera w rozważaniach jednak innego wydźwięku. Analizy Mertona zmierzają do wykrycia nieuświadomionych skutków działań ludzkich, zaś Freud mówi o sposobie „przekładania” symptomów zachowań na potoczny język terapeuty. Dahendorf natomiast usiłuje powiązać pojęcia oznaczające zjawisko spoza sfery doznań jednostki (jak struktura władzy w organizacjach przemysłowych) z zachowaniami tychże jednostek. Tymczasem są to dwie odrębne sfery znaczeniowe i brakuje członu analizy umożliwiającego przejście od jednej sfery do drugiej. Zetknięcie się tych sfer znaczeniowych może dokonać się niejako wtórnie i stanowić dodatkową trudność z punktu widzenia drogi obranej w analizie Dahrendorfa. Pojęcie konfliktu rodzącego się na tle dotąd nieuświadomianej nierównomierności rozdziału władzy i sprzeczności interesów może zostać włączone do słownika jednostek w danej zbiorowości i stanowić o ich zmienionej definicji sytuacji. Zjawisko to już Merton określił mianem samospełniającej się przepowiedni (*self-fulfilling prophecy*)¹⁹.

Metoda wnioskowania o potencjalnych konfliktach, na podstawie ujątego konfliktu w sferze struktury władzy, jest mylna jeszcze z jednego powodu, choć czasami doprowadzić może do przewidzenia konfliktu. Autor mówiąc o obiektywnych i niezwerbalizowanych jeszcze interesach zbiorowości prezentuje w istocie własną definicję sytuacji i dostępnych alternatyw działania nie analizując bynajmniej procesu oddziaływań grupowych²⁰. Zdolność przewidzenia konfliktów doświadczanych w grupie świadczy jedynie o bezwiednym posługiwaniu się wspólnymi zdroworozsądkowymi sposobami kategoryzacji sytuacji życiowych.

¹⁶ R. Dahrendorf, *Konflikt und Freiheit. Auf dem Weg zur Dienstklassengesellschaft*. München 1972 s. 59.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. *Manifest and Latent Functions*. W: R. K. Merton. *Social Theory and Social Structure*. Wyd. uzup. Glencoe 1957 s. 19—84.

¹⁹ Jw. s. 421 nn.

TEORIA KLAS SPOŁECZNYCH

Jednostki zajmujące podobne miejsce w strukturze społecznej i pełniące podobne role — zdaniem Dahrendorfa — dzielą jednocześnie podobne interesy nieujawnione. Taka kategoria jednostek nie stanowi wprawdzie grupy społecznej, lecz tworzy bazę dla formowania się określonych grup interesu. Znowu widzimy, iż ta kategoria pojęciowa ma ograniczone zastosowanie, gdyż autor sam przyznaje, że kategoria jednostek o wspólnych interesach nieujawnionych może być polem rekrutacji różnych grup interesu, np. różnych partii politycznych czy związków zawodniczych zawodowych. Te dopiero mniej liczne grupy interesu posiadają wykształconą strukturę, sformułowane cele i są stroną w konflikcie społecznym.

Właśnie te grupy interesu Dahrendorf jest skłonny nazywać klasami społecznymi. „Klasy są to grupy konfliktu społecznego, wyróżnione (*differentia specifica*) ze względu na uczestnictwo lub wyłączenie ze sprawowania władzy w zbiorowościach zorganizowanych hierarchicznie. W tym znaczeniu klasy wyodrębniają się spośród innych grup konfliktu bazujących na różnicach religijnych, etnicznych, czy prawnych”²¹. Konwencja terminologiczna krzyżuje się z kryteriami stratyfikacji społecznej (wyróżnikami ekonomicznymi) i pozwala — zdaniem autora — poszukiwać w analizie stosunków władzy czynników zaostrzających lub eliminujących konflikty. „Teoria klas poświęcona jest systematycznemu wyjaśnianiu tej szczególnej formy konfliktu, przekształcającego strukturę społeczną, który rodzi się między koalicjami (*aggregates*) grup społecznych tworzących się na bazie struktury władzy w organizacjach społecznych”²². W ten sposób stosunki władzy podniesione zostają do rangi zasadniczego czynnika kształtującego strukturę społeczną.

Wobec zaprezentowanego powyżej stanowiska można wysunąć zastrzeżenia, że abstrahuje się w nim od treści stosunków władzy. Jeden kierunek krytyki nawiązuje do stanowiska Marksa, wykazując, że władza w organizacjach przemysłowych nie jest celem w sobie, służy jedynie zagwarantowaniu własności prywatnej i interesów ekonomicznych

²⁰ Niebezpieczeństwa tego unika S. Ossowski, który najpierw postuluje kategorie zależności obiektywnych między grupami, następnie jej znaczenie sprowadza do masowości występowania związków między jednostkami, a ostatecznie do ich postaw. „Stosunek zależności między jedną grupą i drugą, pojmowany w sensie kolektywnym, odnajdujemy w postawach osobników, których łączą indywidualne stosunki zależności z osobnikami drugiej grupy”. S. Ossowski. *Z zagadnień struktury społecznej*. Warszawa 1968 s. 29.

²¹ *Class and Class Conflict* s. 138.

²² Tamże s. 152.

poszczególnych grup²³. Inni wykazują, że łączne ujmowanie stosunków władzy w wysoce zróżnicowanych organizacjach społeczeństw uprzemysłowionych nie stwarza jednolitej podstawy do opisywania struktury społecznej, zaciera różnice jakościowe konfliktów, ich konkretne uwarunkowania i ich wagę dla zachodzących zmian społecznych²⁴. Z tego samego punktu widzenia krytykowny jest model stosunków władzy, który u Dahrendorfa związany jest z koncepcjami funkcjonalistów i przypomina rozwiązania stosowane w teorii gier.

Teoria gier zakłada wspólny kontekst sytuacji podzielana przez strony znajdujące się w konflikcie, akceptację reguł rozwiązywania konfliktu, usankcjonowanych przez nadrzędne struktury władzy oraz dychotomiczny rozdział stron znajdujących się w konflikcie, których bilans władzy jest zerowy. W społeczeństwach przemysłowych oznaczałoby to wyodrębnienie się grup interesu pozostających we wzajemnej opozycji, dążących do uregulowania konfliktu na drodze działań zinstytucjonalizowanych, usankcjonowanych przez państwo, np. prawo do strajku, instytucje arbitrażu w konfliktach między pracownikami a pracodawcami. Wówczas konflikt prowadziłyby do optimum rozwiązań. Analiza konfliktów wykazuje — zdaniem niektórych autorów — że te warunki modelu konfliktu nie są spełnione. I tak np. N. Poulantzas podtrzymuje tezę o wielopłaszczyznowości konfliktu, występującego w sferze ekonomicznej, politycznej i ideologicznej. Wobec tego utrata pozycji, jednoznacznie dominującej w sferze ekonomicznej przez daną grupę, nie oznacza podobnej sytuacji w innych płaszczyznach. Nadto trudno przeprowadzić dychotomiczny rozdział interesów w społeczeństwie, gdzie utrata pozycji przez grupę dominującą (lub jej frakcję) nie jest równoznaczna ze zwiększeniem udziału we władzy klasy podporządkowanej. Również rola państwa nie ogranicza się do funkcji arbitra w konflikcie²⁵. Tak samo klasy podporządkowane nie dzielają tej samej definicji sytuacji i bynajmniej nie dążą do podtrzymania dotychczasowych reguł gry²⁶.

²³ F. Parkin. *Social Stratification. W: A History of Sociological Analysis*. Eds. T. Bottomore, R. Nisbet. London 1979 s. 611 nn.

²⁴ C. Warnke. *Die abstrakte Gesellschaft. Systemwissenschaften als Heilsbotschaft in den Gesellschaftsmodellen Parsons, Dahrendorfs und Luhmans*. Berlin 1974 s. 79.

²⁵ N. Poulantzas. *Pouvoir politique et classes sociales de l'état capitaliste*. Paris 1970 s. 124 nn.

²⁶ Warnke, jw. s. 78.

DYNAMIKA KONFLIKTÓW

Dahrendorf podejmuje również próbę przeanalizowania przebiegu konfliktów w społeczeństwach uprzemysłowionych. Wskazuje na ich szybkie narastanie i gwałtowny przebieg we wczesnej fazie industrializacji oraz ich umiarkowane złagodzenie w okresie powojennym. Zasadniczy czynnik nasilenia się objawów konfliktu autor upatruje we wzajemnym nakładaniu i wzmacnianiu efektów konfliktu w różnych sferach życia: gospodarczej, politycznej, a niekiedy i religijnej²⁷. Jeśli te same strony konfliktu spotykają się w różnych rolach na odmiennych płaszczyznach, to narasta jego intensywność. Płaszczyzny te wykazują tendencję do wzajemnego oddzielania się, przez co konflikt przybiera bardziej wielostronny charakter, linie podziału interesów krzyżują się, a intensywność konfliktu maleje. Wśród innych czynników łagodzących konflikt wymienia Dahrendorf zorganizowanie się pracowników i w konsekwencji większy udział w sprawach zarządzania przedsiębiorstwem, różne formy instytucjonalizacji przejawów i sposobów rozwiązywania konfliktów, wzrost ruchliwości społecznej i przestrzennej. Nie bez wpływu zapewne i na ten tok rozważań pozostało przekonanie autora o trwałości wzrostu gospodarczego wskutek postępującego umiędzynarodowienia życia gospodarczego²⁸, na rzecz którego zaangażował się aktywnie. Dopóki notowano wzrost stopy życiowej można było spodziewać się złagodzenia konfliktów społecznych.

Dahrendorf nie był odosobniony w swojej diagnozie przebiegu konfliktów w zachodnich społeczeństwach przemysłowych okresu powojennego. Podobne tezy (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte) podtrzymywali: S. Lipset, A. S. Bell, T. Parsons w Stanach Zjednoczonych, R. Aron i Touraine w Europie²⁹. Spotykały się one z krytyką wraz z wystąpieniem nowej fali niepokoїв społecznych pod koniec lat sześćdziesiątych. T. B. Bottomore wykazuje, że były one wynikiem przeceniania trwałości trendów zaobserwowanych w krótkim odcinku czasu³⁰. Wymienione przez Dahrendorfa zmiany strukturalne, ograniczające konflikt, w istocie zachodziły w znacznie bardziej ograniczonym zakresie. Oddzielenie własności od zarządzania nie zaawansowało się nadto (uspołecznione gałęzie przemysłu stanowią jedynie fragment gospodarki narodowej), a mówienie o odrębnej klasie urzędników i zarządzających procesami produkcji po-

²⁷ *Class and Class Conflict*, s. 214.

²⁸ R. Dahrendorf, *Plädoyer für die Europäische Union*, München 1973.

²⁹ A. Giddens, *Central Problems in Social Theory. Action, Structure and Contradiction in Social Analysis*, London 1979 s. 235.

³⁰ T. B. Bottomore, *Sociology as Social Criticism*, London 1975 s. 124 n.

mija rozliczne związki personalne i podobieństwo systemu wartości z dawniejszymi elitami. Ruchliwość społeczna bardziej zarysowała się w ramach klasy niż pomiędzy nimi, jak o tym świadczą proporcje kształcących się w danych środowiskach społecznych. Zmiany te jeszcze nie stanowią urzeczywistnienia zrodzonych w społeczeństwach industrialnych tendencji egalitarnych³¹.

Jednocześnie utworzyły się nowe obszary konfliktów, jak w przypadku ruchów studenckich i narastających rozdźwięków etnicznych. Zjawisk tych nie można zrozumieć bez odwołania się do specyficzności struktury grup społecznych, czego Dahrendorf nie uwzględnia w swym schemacie analizy³².

Niezależnie od niedostatków analizy Dahrendorfa zrozumienie jakościowych przemian konfliktów społeczeństw uprzemysłowionych wymaga uwzględnienia szerszego kontekstu znaczeń i sposobów posługiwania się nimi. Wydaje się, że przemiany te wiążą się z reakcją przeciw samym wartościom, wokół których społeczeństwa te się kształtowały. Dotychczasowe teorie „modernizacji” koncentrowały się wokół wartości ekonomicznych i racjonalności działania zakładając, że stanowią one jednocześnie podstawowe motywacje działań. Niedostatecznie natomiast uwzględniały „produkty uboczne” realizacji tych wartości, w postaci rozbitcia podstawowych struktur społecznych, fragmentaryzacji ról i rozpadu całościowych systemów znaczeń, umożliwiających dostrzeżenie sensu egzystencji i działań jednostkowych³³. Rodzi to poczucie wyobcowania i reakcję przeciw bezosobowym mechanizmom regulacji życia społecznego. Idzie za tym dążenie do przywrócenia poczucia przynależności, partycypacji i partnerstwa. Śledzenie konfliktów powstających na tle realizacji tych dążeń wymaga zastosowania odmiennego sposobu analizy.

³¹ Już Tocqueville na początku XIX w., mówiąc o tendencjach egalitarnych w społeczeństwie koncentrującym się na działalności gospodarczej, dostrzegł zarodki przeciwstawnego trendu: wyłanianie się nowej warstwy elitarniej zarządzającej procesami produkcji. Por. A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*. Warszawa 1976 s. 362 nn.

³² Bottomore, jw. s. 174.

³³ B. Luckmann, *The Small Life-Worlds of Modern Man*. W: *Phenomenology and Sociology*. Ed. T. Luckmann. Hermondsworth 1978 s. 278 n.

WNIOSKI

Dahrendorf obrazując współczesne społeczeństwo industrialne podejmuje próbę łączenia marksowskiej tradycji analizy socjologicznej w terminach konfliktów społecznych z weberowskim modelem analizy stosunków władzy w hierarchicznym aparacie biurokratycznym. Autor stara się wykazać, że postępujący podział pracy oraz wzrost zorganizowania życia gospodarczego i społecznego przenosi akcent z ostrej formy konfliktów, rodzących się na podłożu ekonomicznym do sfery sprzeczności w sferze stosunków władzy. W dziedzinie stosunków społecznych przejawia się to tworzeniem się grup interesu, pozostających w wielostronnej opozycji, których członkowie wykazują słabsze poczucie przynależności przy wzmożonej konkurencji wzajemnej. Dahrendorf mówi, że konflikty industrialne nie są jedynymi w społeczeństwach rozwiniętych, jednak skłonny jest przyznać im prymat w kształtowaniu struktury społecznej.

W zakresie metody analizy Dahrendorf przeciwstawia się funkcjonalizmowi wykazując, że konflikt jest tak samo nieodłączną cechą grup społecznych, jak i ich normatywne zintegrowanie. Nie wychodzi jednakże poza jego szersze ramy sugerując, że w skutkach konflikty doprowadzają do lepszego dostosowania się wzajemnego instytucji i stwarzają szersze możliwości realizacji dążeń jednostkowych. Autor podziela stosowaną przez funkcjonalistów pozytywistyczną metodę konstruowania pojęć. Posługując się kategoriami abstrakcyjnych interesów, zrodzonych z ról społecznych odrywa on analizę od rzeczywistych doświadczeń i praktycznych sposobów zachowania się ludzi znajdujących się w obliczu konkretnych sytuacji życiowych. Wkłęka się jednocześnie w niedające się rozwiązać, na gruncie przyjętych założeń, antynomie zawarte w pojęciu roli społecznej. Pomija tym samym zasadniczy fakt, że zjawiska społeczne konstytuują się w sferze znaczeń, a język opisu nie stanowi względem niej zjawisko autonomiczne, lecz jej część składową. Obrona przez Dahrendorfa metoda nie pozwala wyjaśnić zmian w treści konfliktów społecznych, przez co pozbawia nas możliwości śledzenia mechanizmów zmiany struktury społecznej.

DAHRENDORF'S THEORY OF CONFLICT IN THE INDUSTRIAL SOCIETY

Summary

The article sets out to present Dahrendorf's theory of conflict and show some difficulties in interpreting it as regards both content and method. In presenting the characteristic features of industrial societies Dahrendorf demonstrates the inadequacy of functional theories, which do not take sufficient account of the role of conflicts that are so common in those societies. An analysis of the conflicts requires modification of the model that locates them in the sphere of property. According to Dahrendorf, property is a special case of power relations, which are the ultimate conflict area. The organization of life in industrial societies is based on specialized roles being played in hierarchical power structures. The roles are the basis on which mutually opposing interest groups are formed. The groups, however, differ from classes as defined by property criteria, since power relations tend to become autonomous. Furthermore, the conflict becomes institutionalized as regards both its outward forms and the methods of resolving it.

Methodologically, this model of conflict proves to be too general for the properties of conflict to be differentiated or for its dynamics to be analyzed. In particular, the postulated category of covert interests that arise from the objective situation of an individual playing a specific role in a given social structure separates sociological analysis from the everyday experience of individuals, who are the genuine animators of conflict. As regards the method of analysis, Dahrendorf does not go beyond the broad framework of a functionalistic and positivistic model of science. He underestimates the fact that social structure is constituted in the sphere of meanings, on the basis of socially formed rules of language use.